

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
Morskiej
i Żeglugi
Śródlądowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW ŻEGLUGI
ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 21)
z dnia 20 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – podkomisji stałej do spraw żeglugi śródlądowej (nr 21)

20 listopada 2025 r.

Podkomisja stała do spraw żeglugi śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Głowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat utylizacji jednostek pływających na wodach śródlądowych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Niemiec-Butryn** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Marcin Cykowski** naczelnik Wydziału Wykorzystania Odpadów w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Małgorzata Szymborska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Kopciuch** dyrektor Delegatury w Warszawie Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy, **Iwona Polakowska** kierownik Wydziału Organizacyjnego oraz **Wojciech Płaska** kierownik Wydziału Śródlądowych Dróg Wodnych w Departamencie Ochrony przed Powodzią i Suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Mariusz Kozyra** wiceprezes Związku Armatorów Śródlądowych, **Tomasz Pawlik** sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw żeglugi śródlądowej.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

Witam również naszych gości w sieci, którzy nas oglądają.

W porządku dziennym posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji na temat utylizacji jednostek pływających na wodach śródlądowych. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że podkomisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Dodam tylko, że posiedzenie to odbywa się na wniosek Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. To trochę nietypowa dziedzina, jeżeli chodzi o gospodarkę morską i wodną, ale państwo zajmują się również problemami jednostek, o których dzisiaj będziemy rozmawiać. Kiedyś w piśmie zostało zadanych bardzo wiele pytań. Mam nadzieję, że dzisiaj będą miały szansę paść odpowiedzi na te pytania. W pierwszej kolejności o zabranie głosu poproszę zastępcę dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej Żeglugi Śród śródlądowej w Ministerstwie Infrastruktury, panią Monikę Niemiec-Butryn, a następnie pana Marcina Cykowskiego, naczelnika Wydziału Wykorzystania Odpadów w Departamencie Gospodarki Odpadami z Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Monika Niemiec-Butryn:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Witam państwa serdecznie. Jak pan przewodniczący już zaznaczył, kiedyś próbowaliśmy zmierzyć się z tym tematem chyba przy okazji innych tematów. Nie do końca nam się to wtedy udało, pan przewodniczący zarządził, że będzie spokojne, osobne spotkanie. Zrobiliśmy dokładne sprawdzenie przepisów. Nasza ustawa o żegludze śródlądowej w żaden sposób nie reguluje kwestii utylizacji jednostek pływających na śródlądowych drogach wodnych. Wtedy od razu to powiedzieliśmy. Ze sprawdzenia właściwie wyszło nam, że najlepszym miejscem jest ustawa o odpadach, ale jak jest tu przedstawiciel ministra klimatu, to nie do końca dobrze bym się czuła, referując ich ustawę. Jeżeli jest taka wola, mogę o tym powiedzieć, ale być może będzie lepiej, jeżeli oni odniosą się do tego, co ich ustawa w szczególności reguluje.

Badając przepisy tej ustawy, wyczytaliśmy, że przede wszystkim zapewnia ona szczególne rozwiązania w zakresie recyklingu statków, przy czym ustawa wyłącznie zapewnia stosowanie

rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie recyklingu statków, zmieniającego rozporządzenie nr 1013/2006 i dyrektywę 2009/16. Niemniej jednak należy podkreślić, że rozporządzenie, zgodnie z art. 2, nie ma zastosowania do statków o pojemności poniżej 500 GT, czyli do statków, jakimi my się zajmujemy. Co więcej, rozporządzenie definiuje pojęcie statku jako jednostkę pływającą jakiegokolwiek typu, która jest lub była używana w środowisku morskim. Obejmuje statki podwodne, urządzenia pływające, platformy pływające, platformy samopodnośne, pływające jednostki magazynowe, pływające jednostki produkcyjno-magazynowo-przeładunkowe, jak również statek pozbawiony wyposażenia lub holowany. Tym samym ustawa o odpadach w sposób szczególny reguluje kwestie recyklingu dla stosunkowo dużych statków morskich, a nie dla wszystkich jednostek pływających, w tym w szczególności niewielkich jednostek sportowo-rekreacyjnych albo też desek SUP, które po wyeksploatowaniu, wydaje się, należy traktować jak inne odpady.

Mamy takie rozpoznanie. Pewnie należałoby to w ten sposób traktować, ale jak mamy specjalistę, to pewnie dyskusja będzie zmierzać w tym kierunku, żeby można było to jednoznacznie zdefiniować. W związku z tym należy podkreślić, że Ministerstwo Infrastruktury nie posiada tak szczegółowej wiedzy. Zgodnie z ustawą o działach, kwestia postępowania z odpadami należy właśnie do działu klimat, a ustawa o żegludze śródlądowej określa przede wszystkim bezpieczeństwo poruszania się po śródlądowych drogach wodnych i inne kwestie, o których tutaj z przyjemnością z państwem dyskutujemy i dzielimy się naszą wiedzą na temat przepisów. Z mojej strony to takie krótkie wprowadzenie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Jesteśmy gotowi na późniejszą dyskusję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że pan Tomasz Pawlik ze stowarzyszenia dopyta potem państwa. Powiem tylko, że mam dosyć zaskakujące pismo Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w którym wewnętrznie państwo ministrowie piszą do ministra infrastruktury, że zakres wnioskowanego materiału wykracza poza kompetencje ministra klimatu i środowiska. Jeżeli pada tego typu odpowiedź, mogę tylko powiedzieć, że jestem zaskoczony, ale może pan naczelnik Marcin Cykowski oświeci nas.

Naczelnik Wydziału Wykorzystania Odpadów w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marcin Cykowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym potwierdzić informacje, które przedstawiła pani dyrektor. Faktycznie jest tak, że ustawa o odpadach reguluje, ma nawet specjalny rozdział o recyklingu statków. Są to statki morskie, tak jak pani dyrektor wspomniała. Natomiast jeżeli chodzi o jednostki pływające na innych wodach niż morskich, to w przypadku, kiedy zostaną wytworzone odpady, zastosowanie mają ogólne przepisy z ustawy o odpadach. W momencie, kiedy powiedzmy, dany podmiot będzie chciał zutylizować łódź i zostaną wytworzone odpady, wówczas musi stosować przepisy z zakresu gospodarki odpadami na zasadach ogólnych, stosując hierarchię sposobów postępowania z odpadami, czyli w pierwszej kolejności powinien zapobiegać powstawaniu odpadów, następnie jeżeli wytworzy odpad, to powinien poddać go odzyskowi, a jeżeli odzysk nie jest możliwy, to poddać go unieszkodliwieniu. To wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Rozumiem, że pierwszym dyskutantem będzie pan Tomasz Pawlik ze Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, dziękuję za głos. Dzień dobry państwu. Jeżeli pan pozwoli, panie przewodniczący, przesiadę się.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Mam propozycję organizacyjną. Będzie panu wygodniej, jak pan usiądzie tutaj, twarzą do państwa i twarzą do mikrofonu.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:

Szanowni państwo, dlaczego to my się o to zwróciliśmy? Otóż wydaje się, że pojazdy i łodzie nie są ze sobą powiązane, dlatego że to się nazywa pojazd, a to się nazywa łódź. Natomiast w stacjach demontażu wykonujemy wszystkie czynności, które spowodują, żeby taki odpad stałby się odpadem bezpiecznym. Nie trzeba by było tworzyć nowych miejsc tylko i wyłącznie dla łodzi,

których jest jak na nasz kraj jeszcze stosunkowo niedużo, chociaż rynek cały czas się rozwija, dlatego że widać, ilu mamy nowych producentów. Jeżeli chodzi o stacje demontażu, tak samo musimy osuszyć każdy pojazd z oleju silnikowego. To samo mamy w jednostkach pływających. Tak samo musimy osuszyć pojazd z układu wspomagania układu kierowniczego. To też mamy w jednostkach pływających. Tak samo, jeżeli chodzi o zespół napędowy. Różnica polega na tym, że łódź nie ma kół, czyli odchodzą nam opony. Natomiast jeżeli chodzi o sam kadłub, chcę państwu przypomnieć, że trafiają do nas również przyczepy kempingowe. Przyczepy kempingowe często gęsto są wyprodukowane z tego samego materiału. A zatem mamy do czynienia z takimi samymi materiałami, natomiast problem polega na tym, że łodzie nie posiadają jeszcze odpowiedniego kodu. My nie wiemy, na podstawie jakich kodów moglibyśmy przyjąć łodzie. Brakuje tutaj przesłanki stricte prawnej.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie, tak jak państwo słusznie zauważyliście, kończy się na 500 GT. Są to ogromne statki. Natomiast my posiadamy jednostki śródlądowe, które również wypływają na wody morskie. Czasami są to jachty, którymi można bez problemu przepłynąć na Bornholm. Nie ma definicji – ona się tu nie skraca – czy jachty rekreacyjne mają podlegać pod tę ustawę, czy też są z niej wyłączone. Chyba dobrym rozwiązaniem by było, żeby wszystkie jednostki pływające podłączyć po prostu pod ustawę o pojazdach wycofanych z eksploatacji, dlatego że tak jak mówiłem na wstępie, nie będziemy musieli tworzyć nowych miejsc wytwarzania odpadów. Co obecnie ma zrobić osoba, która uszkodzi sobie łódź w transporcie? O wypadkach na wodzie rzeczywiście słyszy się dosyć mało, ale jeżeli chodzi o kolizje drogowe, jest to częsty przypadek. Co taka osoba ma zrobić, komu ma przekazać łódź? Czy są zakłady, które są w stanie przetworzyć łodzie? Nie, nie ma takich zakładów. Jest to robione na tej zasadzie, że gdzieś w garażu wyjmuje się silnik, rozbiera się łódź. W PSZOK-u nie chcą tego przyjąć. Wobec tego ludzie zaczynają kombinować, czyli zaczynają ciąć żelkot na różne kawałeczki i w takiej postaci go przewozić, mówiąc, że jest to odpad po remoncie, ponieważ nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy element 30 na 30 cm pochodzi z jednostki pływającej czy też jest to jakiś odpad budowlany. Trzeba by było to uregulować, tym bardziej że mamy system rejestracji łodzi, który działa dosyć dobrze. Na podstawie systemu REJA możemy określić, ile jest jednostek pływających, kto jest ich właścicielem i do czego jest zobowiązany.

Natomiast nie zgodzę się z jedną odpowiedzią, że społeczeństwo nie jest tym zainteresowane. Było bardzo dużo pytań na temat tego, co zrobić z taką jednostką. Sam miałem taki problem, kiedy jednostka spaliła się na terenie Zalewu Zegrzyńskiego. Kompletnie nie było wiadomo, co z tym zrobić. Spaliła się na brzegu, tak się zdarza, jest to wypadek. Pytań jest dużo. Jak jesteśmy nad wodą, widzimy tylko te jednostki, które są większe, wyróżniają się, ale mamy jeszcze całą masę jednostek, które nie trafiły do systemu REJA. Są to jednostki, które są trzymane gdzieś tam nad jakimiś jeziorami. Nie ma tam jeszcze kontroli. Często gęsto są to jednostki o napędzie elektrycznym. Tutaj chciałbym przytoczyć, że postępujemy także z samochodami elektrycznymi, jesteśmy do tego przygotowani. A mamy dużo producentów łodzi z napędem elektrycznym.

Podsumowując uważam, że dla środowiska nie jest dobre tworzenie nowych miejsc składowania lub przetwarzania tego typu odpadów, tym bardziej że jeżeli chodzi o stacje demontażu, proszę mi uwierzyć, są bardzo dokładnie kontrolowane. To nie są miejsca, gdzie ktoś nie widział inspektora przez 10 czy 15 lat. Wizytacje mamy naprawdę często. Musimy spełniać specyficzne wymagania w zakresie zarówno ochrony środowiska, jak i w zakresie ochrony przeciwpożarowej, które naprawdę bardzo dużo nas kosztowały. Czy warto tworzyć nowe miejsca? To tak jakbyśmy tworzyli nowe wysypiska. Nie ma to sensu, a z drugiej strony pozostawić tę sprawę w ten sposób, że niech się dzieje wola Boga i będzie to trafiało do PSZOK-ów, a później na wysypiska w niekontrolowany sposób... Jeżeli ktoś nie ma co z tym zrobić, to jest bezradny. Będziemy mieli miejsca, gdzie w przyszłości będzie to porzucane. O ile są cenne elementy, jak zespół napędowy łodzi, jachtu żaglowego, o ile pewne elementy przedstawiają wartość, o tyle skorupa będzie porzucana. Będzie to kłopot dla gmin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Dziękuję bardzo. Słucham, co pan mówi, żebyśmy nie tworzyli nowych miejsc. Chciałbym spytać, czy jest jakikolwiek pomysł dotyczący tworzenia czegokolwiek, a jeżeli tak, to w jakich lokalizacjach. Zwracam się teraz do ministerstwa klimatu. Na razie nie słyszałem raczej o jakiejś specjalnej ścieżce, a pan powiedział, że należy to robić na zasadach ogólnych. Pytanie, jeżeli na zasadach ogólnych, to gdzie. Czy jest jakaś lista podmiotów, która jest uprawniona do takiego działania?

PSZOK na pewno nie jest miejscem, do którego powinno albo może to trafić. Z nazwy jest to punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, a nie zbiórki jachtów czy statków, precyzyjnie mówiąc. Rozumiem, że na razie nie ma takich miejsc. Jeżeli wyprowadzi mnie pan z błędu, że są, to będziemy się zastanawiać, ile ich jest i w jakich lokalizacjach. A jeżeli system faktycznie nie istnieje, to przy zmianach związanych z zamożnością społeczeństwa, w związku z liczbą jednostek, które weszły do eksploatacji ileś lat temu, a które w naturalny sposób będą wycofywane, to znaczy zużyją się materiałowo, nie tylko spłoną, nie tylko się uszkodzą, ale po prostu nastąpi proces zużycia i wielu wypadkach tam, gdzie drewna ponownie używano drewna, teraz w większości mamy do czynienia z różnego rodzaju, kolokwialnie mówiąc, plastikowymi jednostkami, trzeba będzie znaleźć rozwiązanie. Pytanie, czy to, co pan proponuje, czyli wykorzystanie istniejącej już sieci, nie jest dobrym rozwiązaniem, ale rozumiem, że do tego potrzebne są zmiany legislacyjne. Nie wiem, czy wystarczą na poziomie ministerstwa czy potrzebne są zmiany ustawowe. Proszę o odpowiedź.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Marcin Cykowski:

Panie przewodniczący, powiem szczerze, że nie spodziewaliśmy się, że akurat dyskusja pójdzie w tę stronę, w stronę korelacji zagospodarowania łodzi z ustawą o pojazdach wycofanych z eksploatacji. W związku z tym...

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Na razie zostawmy pojazdy. Mam łódkę i chciałbym poddać ją recyklingowi. Jest pytanie gdzie.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Marcin Cykowski:

Nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć. Oczywiście rozważymy to. Chciałbym zwrócić się do FORS o wystosowanie pisma w tej sprawie, ponieważ jest to dosyć szeroki, międzywydziałowy temat u nas w departamencie. Myślę, że musielibyśmy to skonsultować także z naszym orzecznictwem. Chciałbym poprosić właśnie o taką formę załatwienia sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Ok.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:

Mogę jeszcze prosić o głos?

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Proszę bardzo.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:

Oczywiście przygotujemy pismo, nie ma najmniejszego problemu. Chciałbym tylko przytoczyć jeszcze jedną rzecz. W ustawie o pojazdach z wycofanych z eksploatacji jest wskazanie, którego wcześniej nie było, że wszystkie zużyte części z pojazdów, które są gdzieś naprawiane w warsztatach, powinny trafić do stacji. Obserwujemy kierunek, w którym się to zmieniało. Ludzie są odsyłani z PSZOK-ów do nas. Rzeczywiście części trafiają. W momencie, kiedy mamy sieć, dlatego że w Polsce nie prowadzimy trzech, czterech stacji, oczywiście jako osobni przedsiębiorcy, których reprezentuję, tylko na tę chwilę jest 800 podmiotów, to jeżeli ktoś ma blisko do takiego punktu, to nie będzie, kolokwialnie mówiąc, kombinował. Natomiast jeżeli zrobimy jeden punkt na przykład w stoczni szczecińskiej, a ja sobie pływam nad Soliną, to czy będę swoją zużytą jednostkę wiozł znad Soliny? No nie będę.

Nie chodzi tutaj o to, żeby straszyć społeczeństwo, ponieważ to nie jest metoda. Zawsze staram się uczestniczyć w różnych spotkaniach. Jako stowarzyszenie, oprócz tego, że jesteśmy związani ze stowarzyszeniem europejskim EGARA, jesteśmy członkiem stowarzyszenia amerykańskiego ARA, jesteśmy członkiem stowarzyszenia japońskiego JARA, staramy się zbierać wszystkie najlepsze praktyki niemalże z całego świata. Nasi członkowie odwiedzili różne stowarzyszenia, tak jak mówię, poczynając od Brazylii, Stanów Zjednoczonych, Japonii czy Korei. Jeżeli chodzi o Wschód, tam uczymy się tego, czego jeszcze u nas nie ma, co u nas raczkuje, czyli całej elektromobilności, która tak samo dotyczy łodzi. Naprawdę jak pojedziemy na targi, wiele małych jednostek to jednostki elektryczne, tym bardziej że mamy wiele miejsc, gdzie jest strefa cisy. Osobiście też jestem za tym, że niech tam będzie cicho i spokojnie, a nie wychodzimy i jest rumor. Oczywiście są także miejsca dla tych, którzy jeszcze pływają jednostkami spalinowymi.

Jeszcze raz reasumując, dlaczego uważamy, że jest to dobry kierunek? Krótko mówiąc, wykonujemy te same czynności. Nigdzie nie trzeba stosować nowych separatorów. Wszystkie stacje

są wyposażone, są kontrolowane od lat, spełniają wymogi przeciwpożarowe. To jest następny krok. Mają umowy z odbiorcami poszczególnych odpadów. Mają w tym kierunku doświadczenie, jeżeli chodzi o silniki. Umówmy się, silnik to jest taka istota, która w zasadzie może się różnić ewentualnie troszeczkę wielkością, ale jeżeli chodzi o jednostki, o których rozmawiamy, na ogół są to silniki, które były stosowane w samochodach ciężarowych bądź osobowych, w innych maszynach. Są one zmarynizowane i stosowane w jednostkach pływających.

I ostatnia najważniejsza rzecz. Dostępność do nas jest już, nie trzeba niczego nowego tworzyć, tylko po prostu skierować strumień, przeznaczyć część wydatkowania na edukację, ponieważ edukacja jest najważniejsza. Kary naprawdę niewiele dają. Zawsze przytaczam jedną rzecz. Moja babcia zawsze mi opowiadała, troszeczkę się tego wstydzilem, ponieważ nie brała udziału w powstaniu, a jestem z Warszawy. Miała siedmiu synów i zajmowała się tym, że trzeba było jakoś ich wyżywić, trzeba było wyjść z miasta i przynieść jedzenie. Za to groziła czapa, kara śmierci, a ci ludzie to robili. A więc kary nic nie dają. Nie ma takiej kary. Trudno sobie wyobrazić, żeby kogoś posadzić na 20 lat do więzienia za to, że nie miał gdzie zawieźć łódki. To naprawdę nie jest droga, tym bardziej że coś już jest wytworzone. Dla nas to nie jest jakiś duży interes. Trzeba sobie zdawać sprawę, że po to, żeby prowadzić stację, trzeba rocznie przerabiać w granicach 2 tys. samochodów. Do żadnej stacji rocznie nie trafi 2 tys. łodzi. Nie ma takiej możliwości. Ale jeżeli mamy sieć, to osoba, która chce przekazać jacht, jednostkę, jak będzie miała blisko, to ją przekaze, nie będzie kombinowała, nie będzie tutaj rosła żadna szara strefa i nie będzie to trafiało do PSZOK-ów w niekontrolowany sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Dziękuję. Wróć do PSZOK-ów. To nie to miejsce. Niestety, raczej tego typu odpady trafiają do lasu, a nie w jakiekolwiek w miarę kontrolowane miejsce. Chyba faktycznie, skoro pan nie może wskazać listy, pewnie ona nie istnieje. Być może odkryliśmy jakąś lukę prawną, która kończy się na utylizacji dużych jednostek, ale nie znalazły swojego odzwierciedlenia problemy z jednostkami mniejszymi, ale też dużymi. Mimo wszystko mogą to być gigantyczne jednostki. Jako były samorządowiec powiem, że przez lata problem porzuconych samochodów był dużym problemem. Samorządy miały z tym naprawdę duży kłopot, również finansowy, gdyż trzeba było za to zapłacić. Ludzie woleli porzucić nawet z ryzykiem, że ktoś ich odnajdzie, dlatego że jednak były prowadzone postępowania. Zostało to w racjonalny sposób uregulowane. Myślę, że dzisiaj jeszcze może tego nie odczuwamy, chociaż czasami, jak chodzę po marinach, to mam wrażenie, że wiele jednostek zostało porzuconych. Stoją gdzieś tam i zarastają. Na razie nie wygląda to dramatycznie, ale być może z tego powodu, że nie ma gdzie takiej jednostki dostarczyć, z czasem może się okazać, że będziemy mieć nie mariny i tereny, w których wstawiono łódki, tylko wysypiska wokół marin, na których będą stały wszystkie stare i niesprawne jednostki.

Organizacyjnie mam prośbę. Po to, żebyśmy nie stracili tego wątku z oczu, dlatego że być może będzie potrzeba nawet nowelizacji ustawy, proszę, żeby pan nie skierował pisma bezpośrednio do ministerstwa, tylko do nas, do Komisji, a my prześlemy je dalej do ministra. Pana będę prosił o monitorowanie, żeby to nie zginęło i nie trafiło w postaci odpowiedzi, że wykracza poza działania ministerstwa, ponieważ nie wykracza. Jeżeli będzie taka potrzeba, to mam nadzieję, że państwo zainicjujecie już sami takie działania, a my będziemy w parlamencie wiedzieli, że wynikło to chociażby z dzisiejszego spotkania. Czy państwo z Ministerstwa Infrastruktury mają jakiś inny pomysł czy ewentualnie tak mogłoby być? Puścilibyśmy to także do was, żebyście wiedzieli. Nie dotyczy was to wprost, ponieważ utylizacja to jednak klimat, ale rejestrację, wszystkie inne elementy są dla odmiany u was. Tutaj musi być współdziałanie.

Zastępca dyrektora departamentu MI Monika Niemiec-Butryn:

W ogóle chciałabym bardzo podziękować za ten temat, ponieważ faktycznie, jak mówię, ustawa o działach w sposób dosyć definitywny reguluje, kto za co odpowiada. Niemniej jednak nie uchylamy się od zainteresowania tym, co dzieje się dalej z jednostkami żeglugi śródlądowej. Jest to ważne tak samo jak ścieki z jachtów i inne rzeczy, które też wprost nas nie dotyczą, niemniej jednak mają swoje źródło i konsekwencje. Na pewno, jeżeli chodzi o rejestr, pan powiedział tylko o REJA, ale my przede wszystkim mamy swoje rejestry żeglugi śródlądowej. Statków jest dosyć sporo. Jak najbardziej dysponujemy materiałem. Rozpoznając temat, natknęliśmy się na ustawę o utylizacji pojazdów. Wydaje się to jak najbardziej tożsame...

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:
Tak.

Zastępca dyrektora departamentu MI Monika Niemiec-Butryn:

... z tym, co my mamy, jeżeli chodzi właśnie o statki. Na pewno uporządkowanie tych kwestii jest niezwykle ważne, dlatego że nie ma nic gorszego jak pozostawianie tego samemu sobie. Bardzo dziękuję za ten temat. Jak najbardziej deklarujemy tu współpracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

A w myśl zasady, że zaufanie jest dobre, ale kontrola jest lepsza, pani sekretarz podpowiada, i tak robimy, że za pół roku, ustalmy, że do czerwca przyszłego roku, pod koniec tego terminu wpisujemy to do planu pracy nie podkomisji, tylko głównej Komisji. Poprosimy Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o wspólne posiedzenie, gdzie państwo zdążyliście dojść przez pół roku, do jakich wniosków, rozwiązań, propozycji, jak proponujecie to rozwiązać. Oznaczałoby to, że wtedy będziemy oczekiwali nie informacji, jak jest, tylko jak będzie, jaka jest wyznaczona ścieżka. Rozumiemy, że może to się jeszcze nie udać przeprowadzić przez parlament, ponieważ w tej chwili wiemy, że procedury rządowe są wymagające, jeżeli chodzi o proces przygotowania zmian w ustawach, ale chodzi przynajmniej o to, żeby wtedy było jasno powiedziane, że będzie to wyglądało tak, a miejsca odbioru będą takie albo inne. Rozumiem, że propozycja państwa jest absolutnie racjonalna. Nie wspierając żadnego z biznesów w sposób szczególny, wydaje się, że skoro jest tak rozległa sieć punktów, które dzisiaj zajmują się prawie identycznym produktem, to warto to wykorzystać, ponieważ stworzenia takiego punktu na pewno kosztuje gigantyczne pieniądze, a jednostek na razie nie ma aż tak dużo, żebyśmy mogli zastanawiać się nad utworzeniem sieci. Oczywiście jest, że jeden czy dwa punkty w Polsce nie rozwiążą sprawy, tym bardziej że rozumiem, że w ogóle nie ma takiej potrzeby.

Wracając i reasumując państwo piszecie do nas. My prześlemy do obu ministerstw wnioski o przygotowanie propozycji. Ja wpiszę do planu pracy głównej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi śródlądowej na pierwsze półrocze, pod koniec półrocza specjalne posiedzenie, które będzie dedykowane wnioskowi państwa, jak rozwiązać problem, ponieważ jest to problem. Państwu posłom, którzy się przysłuchują, jeszcze powiem o początku, że tak naprawdę dla jednostek poniżej 500 GT nie ma żadnego rozwiązania, co zrobić z taką jednostką. Mamy dużą, wielką jednostkę. Nie może to trafić do PSZOK-u, dlatego że to nie jest odpad komunalny. Nie może właściwie w żaden sposób też trafić do państwa, czyli do sieci, która zajmuje się utylizacją związaną z pojazdami, a są te same podzespoły, te same elementy, właściwie wszystko to samo, dlatego że brakuje wskazania kodowego, odpadowego, co to jest.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:
Tak jest. Potwierdzam.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Chyba znaleźliśmy dziurę w środku pomiędzy samochodami a dużymi statkami. Chyba nikt tego nie uregulował. Może do tej pory nie było takich głosów. Jednostki bardzo często drewniane albo były wielokrotnie naprawiane tak długo aż zupełnie się rozsypały i powstało próchno, albo były naprawiane tak skutecznie, że działały. Dzisiaj mamy zupełnie inne materiały. Po prostu trzeba dostosować się do tych czasów.

Nie widzę innych zgłoszeń. Myślę, że doszliśmy do takiego momentu, w którym mamy opisany plan działania. Jako parlament na pewno będziemy sprawdzać, czy to wszystko dzieje się sprawnie, żebyśmy mogli na przykład w 2026 r., jak ktoś zwróci się do kogokolwiek z nas z pytaniem, gdzie taką jednostkę zutylizować, potrafili bezbłędnie wskazać w Polsce miejsca, gdzie utylizacja może być przeprowadzona zgodnie z prawem.

Dziękuję bardzo państwu za obecność. Panu dziękuję za wywołanie tematu.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Głowski (KO):

Państwu dziękuję za udział. Zamykam dyskusję i posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Tomasz Pawlik:
Dziękujemy bardzo.